

Sygn. akt III Ca 2133/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Henryk Brzyżkiewicz

Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2018 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko M. W. (1)

o ochronę naruszonego posiadania

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt I C 1865/17

oddala apelację.

SSO Roman Troll SSO Henryk Brzyżkiewicz SSO Leszek Dąbek

Sygn. akt III Ca 2133/17

UZASADNIENIE

Powódka J. D. pozwem z 8 czerwca 2017 r. domagała się nakazania pozwanemu M. W. (1), aby zaniechał naruszania posiadania samochodu osobowego marki M. (...), o nr rejestracyjnym (...), a w szczególności, aby nie zabierał powódce dowodu rejestracyjnego, kluczyków do pojazdu, nie korzystał z pojazdu, nie zastawiał pojazdu; wniosła również o obciążenie pozwanego kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że strony są małżeństwem, nie zawierały umów majątkowych, a przed Sądem Okręgowym w Gliwicach toczy się postępowanie w sprawie o rozwód, zaś w skład ich majątku wspólnego wchodzi między innymi samochód M. (...), z którego faktycznie od dnia zakupu korzysta powódka, dokonuje wszelkich opłat związanych z jego użytkowaniem, tym samym jest samoistnym posiadaczem pojazdu, natomiast pozwany posiada inny samochód, z którego korzysta. Pozwany utrudnia jej korzystanie z samochodu, który jest jej niezbędny ze względu na konieczność dojazdu do pracy i wykonywanie innych obowiązków domowych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że od chwili zakupu korzystali z samochodu on, powódka, dzieci stron oraz pracownicy firmy, a obecnie auto znajduje się w posiadaniu powódki, która nie pozwala mu na używanie samochodu.

Wyrokiem z 12 października 2017 roku Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej oddalił powództwo.

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: strony od 23 czerwca 1983 r. są małżeństwem, nie zawierały umów majątkowych - w ich małżeństwie obowiązuje ustrój wspólności majątkowej. W 2011 r., na podstawie umowy leasingu, w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, pozwany uzyskał samochód marki M. (...), po upływie okresu umowy nabył ten pojazd, a w dowodzie rejestracyjnym wpisany został jako właściciel. Faktycznie samochód na co dzień używany był przez powódkę, która dojeżdżała nim do pracy, a także do rodziny. Nie był wykorzystywany przez pozwanego, jak i pracowników jego firmy. Powódka w trakcie korzystania z samochodu zapewniała jego prawidłowe funkcjonowanie od strony technicznej, opłacała również składkę ubezpieczeniową. Początkowo oba komplety kluczyków do samochodu posiadała wyłącznie powódka, jednak od pewnego czasu jednym kompletem kluczyków dysponuje również pozwany i korzysta z samochodu, co powódka odbiera jako złośliwe postępowanie z jego strony, bowiem małżonkowie od dłuższego czasu pozostają w konflikcie, a strony posiadają inne samochody, których może używać pozwany.

Sąd Rejonowy pominął dowód z przesłuchania pozwanego z uwagi na jego nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy, przywołując regulacje art. 31 § 1 k.r.o., art. 34¹ k.r.o., art. 344 § 1 k.c., art. 346 k.c., uznał powództwo za bezzasadne zaznaczając, że każdy z małżonków jest uprawniony do współposiadania rzeczy wchodzących w skład majątku wspólnego oraz do korzystania z nich w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez drugiego małżonka, a samochód, będący przedmiotem postępowania, wchodzi w skład ich majątku wspólnego, pozostają więc jego współposiadaczami samoistnymi. Zdaniem Sądu Rejonowego nie zmienia tego okoliczność, że to wyłącznie powódka korzystała przez okres kilku lat z pojazdu, albowiem nie pozbawiło to pozwanego statusu samoistnego posiadacza tego pojazdu. Podkreślił zaś, że art. 346 k.c. ma zastosowanie w przypadku naruszenia posiadania jednego ze współposiadaczy przez innego współposiadacza, gdy nie jest możliwe ustalenie zakresu współposiadania, ani w zakresie przestrzennym, czasowym, ani czynnościowym, a tak jest w rozpoznawanej sprawie. Przywołał też stosowne orzecznictwo wskazując, że zakres współposiadania nie jest możliwy do ustalenia między innymi w przypadku, gdy sprawowanie posiadania przez poszczególnych posiadaczy wymaga ich zgodnego współdziałania lub dobrej woli. (współposiadanie zależne); zakres ten jest bowiem w takim wypadku całkowicie niesprecyzowany, a realizacja orzeczenia o dopuszczeniu do takiego współposiadania zależałaby wyłącznie od dobrej woli wszystkich zainteresowanych.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka zaskarżając go w całości i zarzucając mu: naruszenie art. 344 § 1 k.c. w związku z art. 336 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że powódce nie przysługuje ochrona posesoryjna, ponieważ w realiach sprawy nie można ustalić współposiadania w aspekcie czasowym, przestrzennym i czynnościowym, w sytuacji to której jedynym faktycznym posiadaczem przedmiotu sporu była powódka; sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że pozwany korzysta z samochodu, co powódka odbiera jako złośliwe postępowanie, w sytuacji to której powód nie korzystał z samochodu celem jego posiadania - wykonywania władztwa nad rzeczą - a jedynie w celu utrudnienia posiadania pojazdu przez powódkę.

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości poprzez nakazanie pozwanemu, aby zaniechał naruszania posiadania samochodu osobowego marki M., a w szczególności, aby nie zabierał powódce dowodu rejestracyjnego tego pojazdu, kluczyków do pojazdu oraz nie korzystał z niego i nie zostawiał pojazdu oraz o zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne. Sąd Rejonowy wskazał, że faktycznie samochodem poruszała się powódka, a pozwany korzysta z niego od pewnego czasu, co ona odbiera jako złośliwe postępowanie.

Obecnie samochód znajduje się w posiadaniu powódki, ma ona dowód rejestracyjny i dwa komplety kluczyków, a pozwany nie wie, gdzie – po kolizji, do której doszło – samochód się znajduje, ale fizycznie istnieje, tylko jego naprawa jest nieopłacalna. Takim twierdzeniom pozwanego na rozprawie apelacyjnej nie zaprzeczono.

/Okoliczności bezsporne: oświadczenie pozwanego k. 88, 00:04:35/.

Wynika z tego, że samochód obecnie pozostaje w posiadaniu powódki, a pozwany nie ma dostępu zarówno do kluczyków, dowodu rejestracyjnego i samego pojazdu – nie wie nawet gdzie on się znajduje.

Skarżąca zarzuca sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Jej zdaniem bowiem pozwany nie korzysta z samochodu celem jego posiadania, ale celem utrudniania jej posiadania tego pojazdu. Powódka nie neguje ustaleń faktycznych związanych ze współwłasnością pojazdu, którego postępowanie dotyczy, będącego łączną współwłasnością stron jako małżonków. Należy jednak zaznaczyć, że skarżąca nie wykazuje, ani nie wskazuje z jakim to materiałem dowodowym doszło do sprzeczności w istotnych ustaleniach sądu.

Świadek K. W. /k.58/ wskazała, że to powódka używała samochodu, natomiast pozwany nie korzystał z niego, chyba że jechali razem. Także córka stron /k. 58-59/ zeznała, że to powódka jeździła samochodem, a jednocześnie zaznaczyła, że około 1,5 roku przez jej przesłuchaniem, które miało miejsce 14 września 2017 r., pozwany przypomniał sobie o tym, że samochód jest firmowy i na pewno ponad rok przed jej przesłuchaniem dochodziło już w tym zakresie do naruszeń, a na początku września 2016 r. była już wezwana policja, bo pozwany zabrał dowód rejestracyjny. Świadek M. W. (2) wskazywała /k. 62-63/, że samochód był kupiony dla powódki, ale pozwany nie pozwolił wziąć samochodu powódce, gdy już byli w konflikcie. Kolejny świadek P. W. /k. 63/ zaznaczyła, że pozwany utrudniał korzystanie z samochodu powódce. Żaden ze świadków nie wskazywał na uzgodnienia stron co do posiadania samochodu. Natomiast sama powódka wskazała, że auto kupili razem i razem nimi jeździli, ale kupiony był dla niej, a w długi weekend majowy pozwany wykradł jej komplet kluczy i od tego czasu zabierał samochód /k. 64-65/.

W apelacji zaś pojawia się twierdzenie, że strony umówiły się na to, iż z samochodu będzie korzystała tylko powódka. To twierdzenie pozostaje niezgodne z samymi jej zeznaniami, w których – jak już wyżej zaznaczono – wskazała, że samochód został kupiony przez strony razem, razem nim małżonkowie jeździli, ale kupiony był dla jej potrzeb. Same jej zeznania przeczą więc lansowanej tezie, bo wynika z nich, że pozwany też z niego korzystał (skoro nim jeździł), a więc nie umawiały się strony na to, że jego posiadaczem będzie tylko i wyłącznie powódka. Trzeba mieć również na uwadze to, że przesłuchani w sprawie świadkowie wyraźnie zaznaczają, że samochód był zakupiony po okresie jego leasingu, a to w związku z prowadzoną przez pozwanego działalnością gospodarczą. Pozwany więc także pozostawał posiadaczem tego pojazdu, było to posiadanie współzależne z powódką, gdyż zależało od posiadania drugiej strony będącej współwłaścicielem.

Jednocześnie w pozwie powódka zaznaczyła, że od około 6 miesięcy pozwany utrudnia jej korzystanie z samochodu, a pozew złożyła 8 czerwca 2017 r. Nie traktowała więc wcześniejszego posiadania pojazdu przez pozwanego, o którym zeznawała K. W., jako naruszenia jej posiadania. Sąd Rejonowy wskazał w tym zakresie, że od pewnego czasu pozwany korzysta z samochodu. W sprawach o naruszenie posiadania bada się zaś ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego (por. art. 478 k.p.c.).

Bezsporne jest prawo współwłasności łącznej tego pojazdu, był on zakupiony w trakcie trwania małżeństwa i stanowi składnik majątku wspólnego stron.

Apelująca nie wykazała, że pozwany korzystał z samochodu nie celem jego posiadania, ale celem utrudnienia posiadania jej tego pojazdu – to tylko jej teza, która dodatkowo jest niezgodna z jej zeznaniami wcześniej przytoczonymi. Dodać należy, że w pozwie, wskazywała tylko na to, że faktycznie korzysta ona z tego samochodu od dnia jego zakupu, natomiast nie powoływała żadnych twierdzeń związanych z tym, że pomiędzy stronami doszło do ustalenia, że tylko ona będzie posiadaczem tego pojazdu. Takie twierdzenie w pozwie nie pojawiają się. W trakcie zeznań powódka nie przytaczała nawet takich wspólnych ustaleń stron co do posiadania tego samochodu, wskazuje

tylko, że był on kupiony dla niej, a to nie to samo co uzgodnienie jego posiadania, zaś współwłasność tego samochodu jest bezsporna.

Trzeba także zaznaczyć, że zgodnie z art. 34¹ k.r.o. każdy z małżonków jest uprawniony do współposiadania rzeczy wchodzącej w skład majątku wspólnego i do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez drugiego małżonka. To odpowiednik art. 206 k.c. Powódka nie dochodziła swojego roszczenia z uwagi na naruszenie jej prawa, ale z uwagi na naruszenie posiadania. Dlatego jej roszczenie było posesoryjne, a nie petytoryjne. To powoduje, że w sprawie ma zastosowanie regulacja art. 344 k.c. oraz art. 346 k.c. Nie mają zaś znaczenia twierdzenia i zarzuty apelacji dotyczące tego, że pozwany może wnosić o dopuszczenie do współposiadania, albowiem rozpoznawana sprawa nie dotyczy naruszenia prawa do własności ruchomości, ale naruszenia posiadania powódki.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że oboje małżonkowie pozostają współposiadaczami samochodu będącego przedmiotem postępowania. Zakresu współposiadania tego samochodu nie da się ustalić, albowiem zarówno posiadanie tego samochodu przez powódkę zależy od woli pozwanego, jak również posiadanie tego samochodu przez pozwanego zależy od woli powódki. Wynika to z tego, że samochód ten tylko jedna ze stron może w całości, w zakresie czasowym, przestrzennym i czynnościowym, używać. Sąd Rejonowy wyraźnie to zaznaczył, przytaczając stosowne orzecznictwo. Nie mogą go używać w częściach, w tym samym czasie dwie osoby, które chcą się nim poruszać w różnych kierunkach. Dlatego też nie ma możliwości ustalenia zakresu jego współposiadania. Posiadanie każdego z nich jest zależne od posiadania drugiej strony.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna jest prawidłowa.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., należało orzec jak sentencji.

SSO Roman Troll SSO Henryk Brzykiewicz SSO Leszek Dąbek